

W Wiśle Małyszów znów jest dwóch. Jednego z nich można codziennie "spotkać"

Data publikacji: 28.04.2023 15:00

Ze 150 kilogramów pysznej, włoskiej czekolady składa się nowy wiślański Adam Małysz. Nową rzeźbę słynnego skoczka i obecnego prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, którą wykonał związany z Wisłą cukiernik Damian Wiśniewski, można od dziś podziwiać w holu Domu Zdrojowego przy placu Hoffa.



fot. KR/Ox.pl

Pierwsza czekoladowa rzeźba Adama Małysza - wykonana w całości z białej czekolady - stanęła w Wiśle w 2001 roku. Cieszyła się wielką popularnością wśród turystów, jednak upływ czasu zrobił swoje. - **Była mocno nadszarpnięta zębem czasu i wymagała zmiany. Mam nadzieję, że pozytywnej i będzie dalej obowiązkowym punktem na turystycznej mapie Wisły** - mówił na dzisiejszym uroczystym odsłonięciu rzeźby burmistrz Tomasz Bujok.

W uroczystości uczestniczył też sam "Orzeł z Wisły". - **Ta poprzednia rzeźba była chyba najbardziej popularna w momencie, gdy ktoś jej odgryzł ucho. Mam więc nadzieję, że tym razem nikt się na to nie skusi, na szczęście jest witryna** - śmiał się Małysz. - **Jestem ciekawy, co się stało z tą starą? Czy ktoś ją zjadł?** - pytał burmistrza.

- **To byłoby bardzo ryzykowne** - odpowiadał mu Bujok. - **Jest zdeponowana w głębokim archiwum, dla potomnych. W częściach, ale do odtworzenia** - dodawał.

Nowy czekoladowy Małysz powstawał przez ostatnie cztery miesiące. - **Nie robiłem jakichkolwiek odlewów pana Adama, wszystko to jest ręczna robota** - mówił Damian Wiśniewski. - **Twarz powstawała na podstawie wielu zdjęć, jakie znalazłem w internecie. Wąs z kolei jest zrobiony z włókna kokosowego - to był najlepszy możliwy materiał do odtworzenia go. Koncept był taki, aby ta rzeźba nawiązywała do tych najlepszych lat pana Adama, tej radości, jaką wszyscy czuliśmy z jego skoków** - wyjaśniał cukiernik.

KR